

HYMN O MIŁOŚCI - Święty Paweł z Tarsu 1 Kor, 1-13.

15/08/2016 02:24 by Andrzej Struski de Merowing

"Hymn o Miłości" - Wiąty Paweł z Tarsu 1 Kor, 1-13

WSTĄP

Plan powstania nowej religii w przyszłości zwanej katolicką zakłada, kompletne zniewolenia wiernych. Duchowi twórcy tego szatańskiego planu wykorzystali życie Jezusa z Nazaretu, jako podstawę. Plan wymaga precyzyjnego doboru ludzi, którzy zagrają główne role w tym piekielnym teatrze. Jedną z głównych ról przypadła w udziale Pawłowi z Tarsu. Ten pomocnik prokuratora zajmującego się sprawami Jezusa, nadawał się do tej roli doskonale. Pomocnik prokuratora przebudził wyrocznię Jezusa w czasie po Jego ukrzyżowaniu, kiedy Jezus w ciętym stanie, został wywieziony do Francji, był doskonale zaznajomiony z różnymi sprawami dotyczącymi życia i charakteru osobistego Jezusa. Można na przykład powiedzieć, że wiedział o Jezusie wystarczająco dużo by na tej podstawie mógł manipulować w jego wiadomości. W czasie, kiedy Paweł na dwa lata tracił swój rozum, duchowi specjaliści od manipulacji wiadomości człowieka przystępują do pracy. Przez okres dwóch lat Paweł nie widzi i nie słyszy, czyli nie może korzystać z wiąkszości bodźców zewnętrznych. Dla procesu zmian w wiadomości jest to doskonały moment i został ten moment braku kontaktu ze światem zewnętrznym w pełni wykorzystany.

Gdy Paweł odzyskuje rozum jest już innym człowiekiem. Z zawziętego wroga Jezusa staje się jego gorliwym naśladowcą. Jego postępowanie jest tak gorliwe, że z czasem zostaje nazwany Apostołem Jezusa Chrystusa. Zastanawiające jest to, co się wydarzyło w goście Pawła w czasie tych dwóch lat, że aż tak drastycznie się zmienił. Przez minione 2000 lat wszyscy uważali zmianę za askę Boga i cudowną przemianę dla Jezusa Chrystusa i dla Boga. Owszem, ta przemiana była cudowna (działała tu siły duchowe), ale jak wynika z zapisanych treści, które on tworzył, nie są ujęte ona Bogu a wyjątkowo się omówiła i Lucyferowi. Jednak "lepotę" jego popleczników (w tym i apostoła Piotra), nie pozwoliła dogłębnie odczytać intencji zawartych w pawłowych manipulacjach, których również On sam nie rozumiał. Tworzył coś co wydawało się mu dobre dla Jezusa Chrystusa i czynił to w dobrej woli.

Piekielny plan manipulacji był tak doskonale ukryty w "doskonałej" treści przekazanej pawłowych, że przez 2000 lat nikt, nawet najwybitniejsi specjaliści nawet nie domyślili się zdrady i oszustwa. Jako przykład tego oszustwa i manipulacji przedstawiam odszyfrowany przeze mnie wersję hymnu o miłości.

W treści tego hymnu, sztandarową wartością jest miłość. Tak to wygląda bez otwarcia i zrozumienia głębszych ukrytych wartości. Hymn o miłości w całej swojej treści jest nasączony odniesieniami do miłości, mimo, że słowo miłość jest tam zapisane zaledwie 8 - słownie osiem razy a wydaje się jakby słowo miłość było zapisane w każdym zdaniu. Manipulacja tym słowem jest tu doskonale zastosowana, jest to czysta psychologia, kompletnie zamazuje obraz rzeczywisty naturalnej miłości człowieka do człowieka. Nigdzie w treści hymnu autor "czyli piekło" nie określił w pełni i słownie w czystej postaci wymowy, szerzej atrybutów ludzkiej miłości. Taka forma ujęcia pustego słowa "miłość", skutkuje przy braku jakichkolwiek wyjaśnień i uzupełnień, przyjęciem przez czytającego, że tu jest mowa o tej najpiękniejszej ludzkiej miłości człowieka do człowieka.

A tak nie jest, bo przypisane w hymnie cechy dotyczące miłości w przypadku miłości człowieka do człowieka, posiadają bardzo ograniczone zakresy informacji. Te przypisane tu cechy ukazują tylko zdarzenia jakie występują w okolicznościach pozytywnych a nic nie wspominają o cechach, jakie występują w okolicznościach negatywnych. Tak forma przekazu jest manipulacją w obszarach najważniejszych wartości życia człowieka. Można tu powiedzieć wprost, występują w treści hymnu opisy, które są wprost oszustwem. * PS. Gdy patrzemy, gdy badamy, czy to dogłębnie, bo z pozoru piękne morze dopiero w głębi jest spokojne a na powierzchni huragan.

* Szatański sługa Paweł "apostoł" "czyli morderca naturalnej miłości ludzkiej. Paweł w hymnie o miłości eksponuje szatański pomysł, jakim jest miłość bezwarunkowa, która w hymnie jest podstawiona w miejsce miłości warunkowej człowieka do człowieka.

http://www.andrzejstruski.com/articles_44_Milosc-warunkowa-i-milosc-bezwarunkowa-.html

http://www.andrzejstruski.com/articles_41_Milosc-jest-darem-swiata-ktory-nas-otacza.html

http://www.andrzejstruski.com/articles_40_Milosc.html

http://www.andrzejstruski.com/articles_42_Kazdy-kocha-tak-jak-umie.html

http://www.andrzejstruski.com/articles_43_Milosc-i-jej-brak.html

"Gdybym miał wiary jacyzami ludzi i aniołów, a miałbym nie miał, stałbym się jak miedź ¼ brzość albo cymbał brzości." - A może miałbym jak bezduszny Profesor, bo cymbał z natury nie może być wiary wszelkimi jacyzami. Czy stałbym się monetą miedzi? - nie. moneta z natury rzeczy nie może być adnym jacyziem a wyraża się jedynie cechów swojej wartości zapłaty, lub posiadania. - To zdanie jest naszpikowane manipulacją w obszarach wartości.

"Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką moją wiary, tak i byłbym gory przenosił, a miałbym nie miał, byłbym niczym."

- A czy niczym jest człowiek żyjący samotnie, bez miłości bo mu w życiu się nie poszczęściło? Czy słowo miłości zapisane w tym zdaniu jest ukazane w świetle tak wielkich wartości przyczynowych do tworzenia stanu emocjonalnego tej miłości, że może ono to słowo "miłości" dominować nad innymi wartościami tu wskazanymi? O jakiej miłości Paweł w tym zdaniu? Taka forma konstrukcji zdania eksponuje "miłości", tylko nie wiadomo jak, jednak z jednoznacznym wskazaniem "tylko miłości" się liczy w życiu. Kompletna manipulacja.

"I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał." - A co bym stracił? Straciłby szansę na miłość, albo na godne życie. Kolejna manipulacja wartościami. Ponownie niejasna i wątpliwa sprawa tworzenia stanów emocjonalnych w postaci niejasno określonej miłości, która dominuje ponad wartości posiadania i życia. W tych trzech pierwszych zdaniach hymnu o miłości, Paweł aplikuje czytelnikowi całą gamę komplikacji i wątpliwości, ze wskazaniem na "wszystko jest gorsze od miłości". Pytanie, czy On nauczyciel Paweł zwany Apostołem Jezusa (którym notabene nigdy nie był) dał komukolwiek wzór z własnego życia, jak tworzyć miłość? Czy powiedział komuś, co to jest miłość? Na początek szarga tym słowem niemiłosiernie. Traktuje On najwyżej wartość jak prezentuje miłość, jak szmatę

"Miłość cierpliwa jest," - Miłość eksponuje wiele cech w człowieku, ale nie cierpliwość. Prędzej niecierpliwość, gdy na ten przykład oczekuje ktoś spójności i czegoś siłą partnera "mocno się niecierpliwi. Lub na przykład dotyczący wielu mojąliwych sytuacji życiowych, kiedy zakochana osoba ich doznaje. Zdarzy się, że zakochani muszą się rozstać, oczekują spotkania z niecierpliwością. "Miłość cierpliwa jest" "takie określenie jest oczywistym kłamstwem.

"Łaskawa jest." - A może jest zaborcza?

"Miłość nie zazdrości," - Z miłości stał się miłośnik miłośnie zazdrosny. Czy może na wykluczyć taką sytuację?

"nie szuka poklasku," - A chodzi dumny z miłości co niby oznacza?

"nie unosi się pychą," - Ludzie są tak różni w swoim charakterze, że takiej sytuacji również nie może na wykluczyć.

"nie dopuszcza się bezwstydu," - O jakim bezwstydzie tu Paweł mówi? Czego nie wolno zakochanym, poza niemoralnym zachowaniem?

"nie szuka swego," - Co jest rzeczą miłości, czyli sprawą zakochanych, jakiej by musieli szukać? Określenie enigmatyczne, ponieważ wartość rzeczy własnych.

"nie unosi się gniewem," - Spróbuj nadeprnąć na odcisk zakochanym, to szybko dostaniesz ripostę pełną gniewu.

"nie pamięta zęego;" - Zakochany zapamiętuje lepiej niż inni, bolesne sprawy związane z miłością.

"nie cieszy się z niesprawiedliwości," - Zakochanego mniej obchodzi jaka niesprawiedliwość, niż trzecia część mojącego. Jeeli w rzeczywistości jakiejś niesprawiedliwości zauważy.

"lecz wspólnie weseli się z prawdą." - Zakochani zajmują się w własną prawdą a czyja jest prawda ich nie

interesuje.

"Wszystko znosi," - Nie znosi zdrady, potrafi doprowadzić człowieka zdradzonego do skrajnych czynów.

"wszystkiemu wierzy," - Zakochani nie wierzą nikomu, wyświecają sobie.

"we wszystkim pokłada nadzieję," - Zakochani nie patrzą w przyszłość, a żyją miłością.

"wszystko przetrzyma." - Zdarza się zdrady nie przetrzyma.

"Miłość nigdy nie ustaje," - Wiąkszość miłości ustaje, jedne prędzej inne później a tylko w nielicznych przypadkach trwa ona do śmierci.

- "[nie jest] jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar życia, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie." - "Proroctwa nigdy nie mogą się skończyć, jedynie mogą być fałszywe. Kto naraz zapomni swej umiejętności w mowie? Albo wiedzy komu zabraknie?" Totalny absurd.

"Po czymś bowiem tylko poznajemy, po czymś prorokujemy." - Co ma wspólnego poznanie z prorokowaniem/ Ten zwrot to manipulacja.

"Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe." - Gdy przyjdzie to co jest doskonałe, to stan jaki osiągnie człowiek, nie pozwoli by cokolwiek dobrego zniknąć, nawet, gdy jest tylko częściowe. - To zdanie jest prostym i jednoznacznym oszustwem.

"Gdy byłem dzieckiem, mąwiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mądrym, wybrałem się tego, co dziecięce." - Tekst, który eksponuje mądrość ponad wszystko, nawet ponad własne dzieciństwo, ponad własne korzenie. - Takim przekazem Paweł stara się wprowadzić konflikty między ludzkie z planu wyświecającej mądrości.

"Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarz w twarz." - A w zwierciadle to nie jest twarz w twarz i dlaczego niejasno widzimy w zwierciadle? - Manipulacja wartościami.

"Teraz poznaję po czymś, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany." - To znaczy, że tu w życiu niewiele rozumiemy a mało dojdziemy do uzyskania nagrody.

"Tak wiążą się wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich największa jest miłość." - Według Pawła "apostola" istnieją tylko trzy wartości: wiara, nadzieja i miłość. - Wiara w to co On wskazuje; - nadzieja w nagrodę za posłuszeństwo; - a w rzeczywistości nie istniejący rodzaj miłości bezwarunkowej. To co nauczyciel Paweł serwuje posłusznym w hymnie o miłości, to zbiór oszustw i manipulacji wartościami. Jest to iście szatański hymn niszczący prawdziwą ocenę wartości miłości człowieka do człowieka. Miłość jest rzeczą najwyższą i taka występuje wyłącznie między ludźmi. Miłość do rzeczy, zwierząt i wszelkich innych spraw nie jest właściwą miłością. Odnosząc się do takich postaw człowieka, które nie występują między ludźmi należy uzupełnić je w odpowiednią adnotację i wyjaśnienie.

***** Andrzej Struski de Merowing A.D. 15.08.2016. Â